*Wychodzi raz w tygodniu.* *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 30 września 1931 Nr. 29

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

| | | |
|---|---|---|
| Abonament | kwartalny | 4 zł |
| „ | półroczny | 8 zł |
| „ | roczny | 16 zł |

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230, Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60



**Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“!**

W poniedziałek dnia 5 **października 1931 r.** o godz. 6·30 wieczór odbędzie się w lokalu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie przy ulicy Skawińskiej 2

# DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Stow. dobr. „Gemilas-Chasudim" w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1931.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioskek komisji rewizyjnej
4. Wybór 3 członków Zarządu na 4 lata
5. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej na 2 lata
6. Uchwalenie budżetu na rok 1931.
7. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu statutem przewidzianego, odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 7-mej z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

# Sprawozdanie z czynności:

## Bezproc. Kasy pożyczkowej „Gemilas-Chasudim" w Krakowie.

PRZYCHODY: ROZCHODY:

| Za rok 1930 | Za czas od 1/I do 31/VIII 1931 | | Za rok 1930 | Za czas od 1/I do 31/VIII 1930 |
|---|---|---|---|---|
| Zł. 4.438.30 | 794.29 | Stan kasy dnia 1. I. 1930 | | |
| „ 32.440.— | — | Subwencje „Jointu" | | |
| „ 12.196.— | 2.600.— | Subwencja Gminy Żyd. w Krakowie | | |
| „ 1.378.— | 600.— | Datki miejscowe | | |
| „ 7.158.49 | 3.054.44 | Wpływy na fundusz administr. | | |
| „ 26.411.15 | 15.843.30 | Wkady bezprocentowe | | |
| „ 249.707.10 | 137.322.63 | Zwroty pożyczek | | |
| | | Udzielone pożyczki | Zł. 261.417.26 | 121.280.73 |
| | | Upłata Jointowi | „ 19.440.— | 16.600.— |
| | | Zwroty wkładów bezproc. | „ 36.514.— | 13.255.01 |
| | | Wydatki administracyjne | „ 15.563.49 | 8.885.65 |
| | | Stan kasy dnia 31. 12 1930. | „ 794.29 | 184.27 |
| Zł. 333.729.04 | 160.214.66 | | Zł. 333.729.04 | 160.214.66 |

### Zestawienie Aktywów i Pasywów z dnia 31/12 1930.

Aktywa: Pasywa:

| Aktywa | | Pasywa |
|---|---|---|
| Zł. 794.29 | Gotówka w kasie | |
| „ 162.581.13 | Dłużnicy | |
| | Wierzyciele (Wkłady bozpoc.) | Zł. 14.878.— |
| | Wierzyciel (Joint) | „ 139.104.89 |
| | Majątek własny Stow. | „ 9.392.53 |
| Zł. 163.375.42 | | Zł. 163.375.42 |

### Od powstania Kasy tj. od dnia 1/6 1926 do 21/8 1921

| | | Udzielono pożyczek Zł. gr | Spłacono pożyczek Zł. gr. |
|---|---|---|---|
| Rok 1926 | 897 pożyczek | 134.500·— | 18.101.54 |
| „ 1927 | 760 „ | 114.101·— | 94.661.66 |
| „ 1928 | 778 „ | 153.502·— | 156.845.40 |
| „ 1929 | 1121 „ | 255.117·10 | 236.650.53 |
| „ 1930 | 1165 „ | 261.417·36 | 249.707.10 |
| Rok 1931 do 21/8 | 563 „ | 121.289·73 | 137.322.43 |
| | | 1.039.927.19 | 893.378.66 |

**W obiegu pożyczek na 146.548·53. złotych.**

ZARZĄD STOW.:

Przewodniczący: Dr. RAFAL LANDAU wr. Skarbnik: IZYDOR LANDAU wr. Sekretarz: RAFAL PFEFFER wr.

KOMISJA KONTROLUJĄCA:

S. GRYNSZPAN wr. IZYDOR GOTTLIEB wr. HUGO WEINNMANN wr.

# PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 30 września 1931 Nr. 29.

TREŚĆ NUMERU:





Dr. NORBERT SALPETER

## Załamanie się funta angielskiego.

Załamanie się funta angielskiego nie oznacza w języku społecnym nic innego jak zwyczajne bankructwo. Kto w złocie otrzymać miał pełnych 100 proc. ten po nocy i to ciężko przespanej otrzymuje o 20% mniej. To znaczy, jeśli wierzycielowi miał zapłacić dłużnik 10 funtów w złocie za towary będące równowartością 10 funtów złotych, to otrzymuje on po bankructwie państwa w prawdzie 10 funtów w papierze, ale wartości 8 funtów w złocie. czyli równowartość o 20 proc. zmniejszonej ilości towarów, czyli wierzyciel na tej operacji w zwyczajny sposób dopłaca. Może nie natychmiast w samej Anglji, ale na rynku międzynarodowym w ten sposób likwiduje się cały interes. W każdym razie wszyscy wierzyciele zagraniczni stracili na funtach angielskich, zyskali tylko na tem dłużnicy, chyba że operacje zastrzeżone były w złocie.

My mamy już w tej sprawie wyrobione zdanie. Wiemy też o tem, że ceny towarów krajowych powoli stosują się do nagłej zmiany. Aż do czasu, gdy zrównoważą się ze sztandardem złota, wywołują wzmożony eksport z kraju o walucie zdeprecjonowanej, i utrudniają import do tego kraju. Zewnętrznie stwarza to pozorne zaktywizowanie bilansu handlowego, ale faktycznie traci na tem całe gospodarstwo narodowe, ponieważ kosztem w ten sposób sztucznie obniżonych cen — żyje nie kraj dotknięty dewaluacją, ale poprostu zagranica. Innemi słowy, dewaluacja pieniędzy w Anglji powoduje przez dłuższy czas wzmocnienie krajów importujących towary angielskie, bo wydaje się na kupno towarów pochodzących z Anglji mniej, aniželi dawniej, reszta co zostaje, to poprostu czysty niespodziewany zysk importera.

Jasnem jest, że takie bankructwo w jednym kraju wywołuje perturbacje większe lub mniejsze w innych.

Tracą bowiem przedewszystkiem eksporterzy i ci którzy pożyczali kapitały we funtach. Że dewaluacja funta wywoła niewątpliwie bardzo poważne perturbacje w świecie, nie ulega żadnej wątpliwości. Zasiąg interesów Anglji jest i był olbrzymi.

Ale to bankructwo Anglji wywołuje różne inne następstwa. Mianowicie, załamanie się funta spotyka się na tej samej linji z innem niemniej poważnem zjawiskiem. Równorzędnie bowiem, gdy w Anglji załamanie funta spowodowało częściowe przesunięcie majątków z rąk wierzycieli na dłużników, czyli na takiem załamaniu skorzystają na tem tylko dłużnicy płacąc mniej, jak otrzymali, to w innych państwach, jak np. u nas, jednocześnie z innych powodów, o których niżej wspomnę, zarabiają znowu wierzyciele na dłużnikach z tego powodu, że otrzymują więcej, aniżeli dali. Gdy bowiem w Anglji z powodu dewaluacji funta dłużnik zwracać będzie, licząc w towarach, mniejszą ilość towarów z powodu sztucznej redukcji cen — ceny bowiem narazie kalkulowane są we funtach papierowych równych funtom złotym, to u nas, i w innych finansowo słabych państwach dłużnik zwracać musi ze spadkiem cen więcej towarów, jak otrzymał od wierzyciela towarowego dlatego, bo płaci za pośrednictwem złotego, który ze spadkiem cen rośnie w swej wartości. Przyczyna tej zmiany u nas leży znowu w t. zw. od lat stosowanym systemie deflacji, t. j. w rozmyślnem i sztucznem ograniczaniu obiegu złotego. Dlatego złoty jest drogi, a towary ciągle tańsze. Innemi słowy, kto ma do odebrania funty ang. ten na tem przegrywa, kto ma do odebrania złote ten na tem narazie wygrywa.

Na rynku międzynarodowym odbywa się zatem ciekawy proces gospodarczy o potężnem nasileniu, gdzie spadkowi cen angielskich nadbiega z przeciwnej strony spadek cen z różnych innych krajów — z różnych przyczyn wywołany, tam na skutek dewaluacji pieniądza, u nas bezsprzecznie na skutek waloryzacji pieniądza.

Widzimy więc, że kryzys światowy, który tak silnie na naszą psychikę oddziaływa ma również swoje źródło w systemie walutowym jaki się wszędzie wytworzył, a więc w przyczynie, która leży poza sferą pracy produktywnej. Pieniądz, który ma być miernikiem stałym wartości, jak metr jest miernikiem długości, nagle zmienia z różnych powodów swoją cechę stałości, kurczy się i wydłuża w swej wartości przesuwając po prostu oszczędności z jednych na drugich. Ta właśnie ciągła płynność wywołuje to, że mimowoli stajemy bezradni, i ogłuszeni — i tłumaczymy sobie, że jesteśmy świadkami załamania się systemu kapitalistycznego.

Czy tak jest w rzeczywistości? Trudno w ramach małego artykułu odpowiedzieć na to pytanie. Ale jedno wydaje się mi niezaprzeczalnem, o czem już raz na tem miejscu pisałem: Obecne przesilenie przybiera z tego powodu tak przerażające rozmiary, ponieważ międzynarodowemu wolnemu obrotowi towarów, a więc wolnej grze sił gospodarczych na rynkach światowych przeciwstawiają poszczególne państwa system nakazów i zakazów wypływający z czysto politycznych momentów. Oto właśnie polityczny egoizm różnych państw staje na drodze prawom gospodarczym. Być może, że na skutek takiej rozbieżności, gotów się wogóle system kapitalistyczny załamać.

# Czy nawet zreformowany „schemat dochodowości" odpowiada stosunkom zarobkowym w handlu?

Mówią, że za dużo zajmujemy się podatkami, zaniedbując cały kompleks spraw gospodarczych ważnych dla kupców. Jest prawdą, że często musimy bardzo nawet pilne sprawy gospodarcze pozostawić na uboczu, gdyż uważamy, że dopóty nie nastąpi zmiana systemu podatkowego w kierunku sprawiedliwego opodatkowania handlu, ten ostatni musi upadać stale. Nawet najzagorzalszy fiskalista musi już potępić obecny system podatkowy, gdyż na rzecz Skarbu Państwa wyciąga się już dzisiaj ostatni grosz obrotowego kapitału i to ze źródeł najbardziej pozbawionych gotówki. Postępowanie takie powoduje też w konsekwencji ubożenie hurtownika rujnuje przemysłowca. Kupiec detajlista bowiem pozbawiony swego nader skromnego kapitału obrotowego staje się niewypłacalnym, przestaje równocześnie być odbiorcą, co najgorsze jednak, że **nie może spełnić swej funkcji gospodarczej** t. j. **rozszerzenia konsumcji.**

Podaliśmy ostatnio na podstawie urzędowych wykazów statystycznych, że zaledwie połowa handlujących, opłacających podatek obrotowy, może być podciągana do opłacania podatku dochodowego. Już to samo dobitnie ilustruje w jak opłakanych stosunkach handel się znajduje, gdyż u nas już dochód 1.500 zł. — podlega opodatkowaniu dochodowemu.

Ciekawem jest, że dochód u nas ustala się mechanicznie i to na podstawie pomnożenia sumy obrotu przez jakiś wyimaginowany wskaźnik. Np. X miał 100.000 zł. obrotu w roku, a skoro w danej branży przeciętny dochód wedle ustalenia urzędowego ma wynosić 20.000, od takiej więc kwoty winien opłacać podatek dochodowy. Że nie jest pewnem, iż X miał rzeczywiście 100.000 obrotu, oraz że nie osiągnął przypisanego zysku, lecz przeciwnie poniósł jeszcze straty, gdyż sprzedać musiał towar niżej własnej ceny, kilku odbiorców jego stało się niewypłacalnymi, miał wydatki nadzwyczajne (np. personal zachorował i musiał przyjąć personal zastępczy), przeróbka portalu, procesy handlowe, procenty od pożyczonych kapitałów, itd. obciążały jego dochód tego oczywiście Organa wymiarowe nie uwzględniają.

W zasadzie wszystko to powinno być przecież odliczone z dochodu. Cóż kiedy istnieje schemat przeciętnej dochodowości i schemat ten ślepo niemal musi być stosowanym.

Czy schemat ten (ogłoszony w ostatnim Nr. Przeglądu Kupieckiego odpowiada dochodom z ostatniego roku śmiemy wątpić.

P. Jerzy Lubowicki w dziele wydanem przez warszawską Izbę Przemysłowo Handlową przytacza, wedle ściśle naukowo zebranego materjału że dla branży kolonjalnej i spożywczej np. dla której w Krakowie ustalonym został schemat na 3%

w hurcie a 7 proc. w detalu, w okręgu warszawskim wykazuje dochód 2.1 proc. i to wedle ksiąg ściśle prowadzonych i przez władzę wymiarową uznanych.

Sprzedaż artykułów elektrotechnicznych i radjowych ma mieć w Krakowie dochód netto 7 proc. w hurcie, a 12 proc. w detalu. Ankieta zaś Izby Warszawskiej notuje dla tych branż prowadzących księgi handlowe dochód netto 4.50 proc. zaś dla firm nie prowadzących ksiąg 7 proc. Sprzedaż szkła i ceramiki w Warszawie daje dochód dla firm prowadzących księgi handlowe 3.5 proc. dla innych 10.8 proc. a w Krakowie przyjęto dla hurtu stawkę 6 proc. zaś dla detalu 10 proc.

Schemat zatem nie jest i nie może być ewangelją. Widzimy niemal codziennie, że wielkie firmy się załamują, chociaż wprowadziły u siebie zupełnie nowoczesne metody handlu (księgi handlowe). Nie wiemy tylko dlaczego w tym samym czasie kupcy zupełnie mali, nędzarze niemal, którzy o każdy grosz walczą, mieliby mieć przedsiębiorstwa dochodowe i być w lepszym położeniu od tych, którzy mieli tani kredyt, taniej mogli zakupywać towar a sprzedawać go po cenach wyższych od małego kramarza, który sklepik swój ma na peryferjach miasta.

Bardzo często napotykamy w pismach poświęconych skarbowości zamiar Rządu wprowadzenia pewnych reform podatkowych, w następujący sposób: W Polsce jest wielka ilość przedsiębiorstw handlowych, należy zatem tak skonstruować schemat podatkowy, aby firmy nie prowadzące ksiąg handlowych ponosiły daleko większe ciężary jak firmy które prowadzą u siebie prawidłowe księgi handlowe.

Autorzy tych prac posługują się statystyką urzędową i dochodzą do wprost karykaturalnych wniosków.

Przykładowo przytaczają, że na ogólną ilość przedsiębiorstw handlowych 446.407 w roku 1929 tylko 22.214 prowadziło księgi.

Jak się to w rzeczywistości przedstawia:

W I. kategorji handlowej na 1.100 przedsiębiorstw księgi handlowe prowadzi 917. Resztę 200 około przedsiębiorstw przyjąć można na t. z. skup zawodowy surowców, których obrót przekracza 500.000 rocznie a z ustawy zmuszone są do wykupna świadectw przemysłowych I. kzt

W kat. II na około 39.000 przedsiębiorstw około 11.000 prowadzi prawidłowe księgi handlowe, reszta 28.000 nie prowadzi ksiąg. Analiza i w tym wypadku doprowadzi do następującego rozumowania. Skoro świadectwa przemysłowe II. kat. wykupić muszą przeciębiorstwa gospodnio - szynkarskie które nie są uznane za karczmy, lub drobne przedsiębiorstwa handlowe, które ze względu na charakter prowadzonego towaru, wykupić muszą świadectwa przemysłowe II. kat. a których obrót roczny przekracza 20.000 zł., to przecież śmiesznem jest, aby tak drobne przedsiębiortwa mogły zakładać biura, obciążać swoje wydatki pensją buchaltera dla prowadzenia ksiąg. Prócz teg do II. kat. zalicza się skup zawodowy surowcami, płodów rolniczych i tp. o ile ich obrót roczny przekracza 100.000 zł. roczny.

Z tego wynika, że tylko drobna część kupców w wielkich miastach która sprzedaje towar drobnym odbiorcom-kupcom wykupującym świadectwa przemysłowe II kategorji nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych lub nie chcą ksiąg przedkładać władzom podatkowym, obawlając się szykan o których już niejednokrotnie była mowa.

W III. Kategorji (dla Handlu detalicznego) na 229.566 przedsiębiorstw tylko 8525 prowadzi księgi handlowe. W tej cyfrze mieści się sporo spółdzielni, które w zasadzie powinny wykupywać świadectwa przemysłowe II. kategorji, korzystają atoli z ulgi podatkowej. W handlu detalicznym, gdzie obroty odbywają się za gotówkę, gdzie w 90 proc. pracuje sam właściciel a najwyżej przy pomocy jednego tylko członka rodziny jest przecież rzeczą wykluczoną, by kupiec taki w stanie był zaprowadzić u siebie księgi handlowe. Nie stać go bowiem na opłatę personalu buchalteryjnego zresztą obowiązany byłby wówczas do wykupna świadectwa przemysłowego II kat. a ewent. zniżona stawka podatkowa w tej grupie nie pokryjie absolutnie kosztów personalu i opieki społecznej oraz kosztów patentu II. kategorji. Zupełnie nierealne jest żądanie prowadzenia ksiąg handlowych od kramarzy, jeżdżących po jarmarkach, wszystkich tych, którzy mogą wykupywać świadectwa przemysłowe IV. kat. Kupców takich naliczono w roku 1929 aż 176.863 lecz to zupełnie nie zmienia faktu, by tych najbiedniejszych i najciemniejszych zmusić do prowadzenia ksiąg. Zatem ostrożnie ze statystyką gdyż i bez tego nie jest nam zbyt wesoło.

---



---

**Józef Propper** przysięgły znawca ksiąg.

## Bilanse i podatek dochodowy.

Zależność podatku dochodowego od bilansu była i jest przedmiotem częstych dyskusyj. Ustawodawstwo podatkowe, w tym kierunku bardzo zawiłe, wymaga, aby tak ze strony znawców podatkowych, jak i gospodarczych zajęto się wyjaśnieniem wątpliwości i niedomówień.

Jednostki gospodarcze muszą część swych dochodów oddawać Państwu. Teraz, gdy coraz częściej zachodzą wypadki unieruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — jako skutek kryzysu gospodarczego — zmniejszają się dochody Państwa z podatków. Kto dostarczy rekompenzaty? Doświadczenie uczy, że kozłem ofiarnym „będzie znów kupiec i przemysłowiec **nie prowadzący prawidłowych ksiąg handlowych**, nie mogący zatem wykazać swych faktycznych dochodów. Wymiary z urzędu będą na porządku dziennym, a nie jednokrotnie kupiec — pozbawiony przez swą lekkomyślność lub źle zrozumianą oszczędność — obrony w formie ksiąg handlowych — załamie się pod ciężarem świadczeń podatkowych wymierzonych z urzędu.

Niezależnie od tego **Władze podatkowe poświęcą teraz więcej uwagi księgom handlowym i bilan-**

**som** przedsiębiorstw ofiarujących księgi na dowód wysokości zeznanego dochodu.

Wiemy że t. zw. bilans podatkowy różni się od bilansu zestawionego według przepisów ustawy handlowej i że przy badaniu ksiąg i bilansu przez rewidentów skarbowych, celem ustalenia dochodu podatkowego, dochodzi czasem do nieporozumień, a to z tego powodu, że z jednej strony kupiec i przemysłowiec nie orjentują się w ustawach i rozporządzeniach skarbowych w dziedzinie podatkowej, a z drugiej — rewident nie zawsze jest poinformowany o zwyczajach kupieckich, stosowanych przy zestawieniu bilansów handlowych.

Zajmę się wyjaśnieniem różnic, jakie zachodzą pomiędzy bilansem handlowym i podatkowym.

Przedewszystkiem muszę podnieść, że kupiec i przemysłowiec przy sporządzaniu bilansu swego przedsiębiorstwa, kierować się winien tylko przepisami ustawy handlowej oraz zasadami prawidłowej księgowości.

Jeśli ustawa podatkowa przewiduje inne przepisy szacunkowe, należy sporządzony bilans handlowy, względnie wykazany czysty zysk bilansowy, dla zeznania o dochodzie odpowiednio sprostować.

Sprostowanie to podlega na doliczeniu takich pozycyj, które zaksięgowane zostały w danym roku operacyjnym, ale nie są związane z osiągnięciem dochodu lub różnic niedostatecznego szacowania towarów i przedmiotów majątkowych.

**Do najczęstszych doliczeń takich należą:**

1) **Koszty połączone z podwyższeniem kapitału**, przystąpieniem lub ustąpieniem spólnika, a więc koszty rejentalne i stemplowe.

2) **Podatek dochodowy i majątkowy**, zapłacone z funduszów firmy.

3) **Różnice w niedostatecznym szacowaniu zapasów towaru** tj. w przyjęciu do bilansu cen niższych od notowań rynkowych i cen kosztów własnych.

4) **Różnice z nadmiernego odpisu zużycia ruchomości i nieruchomości**, o ile ta wyższa amortyzacja nie została dostatecznie umotywowana, a najlepiej przez znawców potwierdzona. Ustawowo dopuszczalna amortyzacja wynosi przy urządzeniach biur i sklepów 5%, przy maszynach i narzędziach fabrycznych 10%, przy budynkach fabrycznych 4%, przy domach mieszkalnych 2%.

5) **Straty** poniesione **przy sprzedaży ruchomości i nieruchomości**, nie stanowiących przedmiotu obrotu handlowego.

6) **Kwoty wydatkowane na cele dobroczynne**, odpisane na straty.

7) Wszelkiego rodzaju **rezerwy niedostatecznie umotywowane**, służące na nieprzewidziane straty. Wyjątki stanowią występujące w stanie biernym bilansu rachunki przechodnie lub antypacje bierne, które odnoszą się do kosztów przypadających na dany rok administracyjny, zwykle na ostatni jego miesiąc i faktycznie w ciągu przyszłego roku zostały wydatkowane.

8) **Gotówka oraz towary pobrane przez właściciela** na własne cele a księgowane według rachunku kosztów.

9) Przy osobach prawnych (Spółki z ogr. odp. Spółki akc. Spółdzielnie) doliczane nadto bywają **nadwyżki pensyj i wynagrodzeń, które przekraczają 10% kapitału zakładowego.**



**Odliczenia od zysku bilansowego** dla wypośrodkowania dochodu bilansowego są następujące:

1) Księgowane w ciągu danego roku operacyjnego **wpływy nie mające z przedmiotem handlu nic wspólnego**, jak: zysk ze sprzedaży ruchomości i nieruchomości, które nie są przedmiotem obrotu handlowego, wpływy z ubezpieczeń życia, ze spadków, wygrane loteryjne i t. p.

2) **Koszty nowych domów mieszkalnych i nadbudówek** na podstawie ustawy o rozbudowie miast z dnia 29. kwietnia 1925. Płatnik ma prawo zażądać potrącenia tych kosztów budowy w jednym roku lub w pięcio-letnich ratach podatkowych.

**Jeżeli do czystego zysku bilansowego uskutecznimy doliczenia i odliczenia, uzyskamy tak zwany dochód podatkowy.**

# Błogosławieństwo stanu kupieckiego.

Czytamy dziś w kronice dziennikarskiej:

**Tajemnicze zniknięcie przemysłowca.**

Żona przemysłowca katowickiego, p. Górecka, zameldowała policji, że mąż jej zginął bez śladu. Górecki jeszcze przed rokiem był bogatym człowiekiem. Majątek jego obliczano na 1 i pół miljona zł. Prowadził on składy samochodowe. W pewnym czasie zaległ on z podatkiem na sumę 210.000 zł. W ciągu roku wpłacił władzom skarbowym trzy czwarte należności, a reszty w wysokości 35.000 zł. wpłacić nie mógł, lecz prosił o prolongate. Prolngaty nie uwzględniono i przedsiębiorstwo Góreckiego oraz mieszkanie zostało sprzedane za bezcen przez komornika. Górecki został zrujnowany. Zachodzi podejrzenie, że przemysłowiec popełnił samobójstwo. Policja prowadzi dochodzenia.

Ten pan Górecki — miejmy nadzieję że żyje jeszcze — jest typowym przykładem kupca w Polsce. **Przed rokiem** jeszcze uważano go za **bardzo majętnego** człowieka, dziś podejżewają już, że popełnił samobójstwo. Rzadko jeszcze była droga od Kapitolu do tarpejskiej skały tak bliską, jak obecnie. Wypadek ten jest jednak wart głębszej analizy nietylko dlatego że jest typowym, ale głownie dlatego, że wskaże nam, w jaki sposób zniszczone cały stan średni, podług ideologji szlachecko-chłopskiej, wzgl. endecko-chłopskiej „zupełnie zbyteczny“ i dlatego dziś stan ten, wyduszony jak cytryna, również już **objektem podatkowym** prawie że nie jest.

„Pan G. zalegał w pewnym czasie z podatkami

na sumę Zł. 210.000". Na zwykły rozum ludzki, nie znając wcale stosunków podatkowych p. G., musimy przyjąć, że jeśli już urząd skarbowy pozwolił komuś zalegać z podatkami na pewnę sumę, to podatnik musiał już przedtem wpłacić **conajmniej dwa do trzech razy tyle**, niż suma za którą zalegał. Widzimy zresztą, że chodzi o bardzo sumiennego podatnika, albowiem zapłacił samodzielnie, przed licytacją przmusową 85% zaległości podatkowych, więc prawdopodobnie płacił też i przedtem uczciwie należności podatkowe, tak że przypuszczenie iż pan G. zapłacił już do chwili zaległości około pół miljona złotych jest bardzo prawdopodobnem): znamy zresztą praktykę naszych urzędów skarbowych, które nie pozwolą na na lekkomyślne gromadzenie się prawie ćwierćmiljonowej zaległości podatkowej:).

Razem tedy możemy przyjąć, że pan G. zapłacił samodzielnie aż do tej katastrofalnej dla niego liczby 35.000 złotych sumę około zł. 700.000. tytułem podatków.

Teraz druga strona medalu: wiemy, ża każde państwo, a także i nasze uważa, że jest właściwie **spólnikiem do każdego przedsiębiorstwa**, ale ostatecznie i najlepszy spólnik, który **nie włożył pieniędzy** w interes, nie może mieć pretensyj do większego udziału aniżeli 33 proc. zysku. Przyjmijmy i w tym wypadku, że pan Górecki zapłacił jako uczciwy przedsiębiorca uczciwemu spólnikowi te 33 proc., czyli, że całkowity czysty zysk wynosił Zł. 2,100.000, — słownie dwa miljony stotysięcy. Powiedzmy skromniej: dwa miljony złotych: (proszę się nie dziwić, że w Katowicach tak ładnie się zazarabia, ale mamy w Polsce w ostatnich dwu latach „prosperity", więc te mtljony tylko się tak łyka...). Powstaje teraz pytanie, wiele właściwie trzeba mieć pieniędzy jako hurtownik, aby módz zarobić dwa miljony?

Znając nasze stosunki, możemy spokojnie powiedzieć, że można być bardzo zadowolonym, jeżeli zarobi się netto — po zapłacie spólnika skarbowego — 10 proc. kapitału. W takim wypadku operował p. G. kapitałem około 13 miljonów złotych, a przyjmując, że był to w 50 proc. kapitał obcy, to miał on zawsze jeszcze własny kapitał około 7 miljonów złotych... Ale też to był magnat, ten p. Górecki... Miał własnego majątku około siedem miljonów, i dla marnych 35 tysięcy daje się licytować i nawet znika że trzeba go szukać policją

Pytano się raz legendarnego już Bartla: „jeżeli jest tak dobrze, to czemu jest tak źle?", więc i my musimy dziś postawić w tym typowym wypadku polskiego kupca, czy przemysłowca, który zniknął już może z powierzchni ziemi — jak tylu, tylu innych kupców polskich, których podatki zrujnowały — „jeżeli jest tak dobrze to, czemu jest tak źle?" Gdybyśmy nawet z tych fikcyjnych siedmiu miljonów wrzucili jedną trzecią do „wody" a drugą trzecią „dali siostrze" — jak te małe dzieci przy zabawie, a ten biedny pan Górecki miałby „tylko" dwa miljony w majątku, to czyż dałby się on rujnować. i sprzedać za bezcen mieszkanie przez komornika.

Otóż dlatego jest tak źle, że rachunek powyższy zrobiony został od strony zapłaconych ‚podatków tak jak je zupełnie dowolnie, fantastycznie, wymierza urząd skarbowy. Gdyby podatki te polegały na **rzeczywistych zarobkach**, wtedy też i majątek p. Góreckiego wynosiłby 7 miljonów złotych, ale ponieważ podatki u nas są wymierzane od **fantastycznych zarobków**, przeto skarb państwa zabrał majętnemu człowiekowi **cały jego kapitał**, a wreszeszcie sprzedał mu nawet urządzenie mieszkania i zagnał go może do grobu. Teraz p. Górecki ma już spokój, przestał być „objektem podatkowym", jakkolwiek skarb państwa ma jeszcze prawdopodobnie do niego pretensję na jakichś tam dwadzieścia tysiączek bo chyba z licytacji nawet i 15-u tysięcy nie uzyskano... *Inż. Józef Rechen.*

---



---

## Zmiana Członków Komisyj Szacunkowych dla podatku przemysłowego.

Z końcem b. r. ustępuje **połowa** tych członków Komisyj Szacunkowych dla pod. przemysłowego, która urzędowała przez 4-ry lata. W miejsce ich ustanowi więc Prezes Izby Skarbowej połowę na podstawie nominacji, **a drugą połowę** kandydatów zawnioskują Izby Przemysłowo-Handlowe, Rękodzielnicze, Związki gospodarcze itp. Leży zatem w interesie Stowarzyszeń Kupieckich prowincji, aby wygotowały odpowiednie listy kandydatów, obejmujące **3-krotną** ilość nazwisk kandydatów na członków oraz takąż samą ilość kandydatów na zastępców.

W obrębie terytorjalnym Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie należy zgłoszenia takie wnieść **najdalej do dnia 10. października b. r.**, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Związek Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej rozesłał do wszystkich Stowarzyszeń prowincjonalnych, wchodzących w skład tegoż Związku, odpowiednie okólniki z pouczeniami w tej sprawie. Zrzeszenia te winny więc pod adresem swego Związku Grodzka 43 przesłać do **10 października br.** „listy kandydatów“.

W sprawie tej należy poświęcić baczną uwagę i przy układaniu listy dobierać osoby, które dają gwarancję **objektywności** i prawości, dzięki których urzędowaniu nieuprzedzonemu można będzie uchronić wielu podatników przed niesłusznymi wymiarami.

## Czyżby likwidacja Wolnych Domów Składowych?

Kupiectwo okręgu krakowskiego zaniepokojone jest pogłoskami o mającej jakoby nastąpić likwidacji składów wolno-cłowych firmy Wolny Dom Składowy w Krakowie, gdyż istnienie tych składów bardzo wiele firmom wprost **umożliwia egzystencję.** W dobie kryzysu gospodarczego i braku gotówki nie jest rzeczą obojętną dla kupców — importerów, czy należne cło wwozowe ma być uiszczone za cały transport **zaraz** przy nadejściu towaru, czy też — korzystając ze składów wolnocłowych — można towar pobierać **pojedynczemi skrzynkami**, płacąc cło tylko za każdą podjętą **skrzynkę**.

Zupełną ruiną byłaby dla kupców, mających już towar na składzie, gdyby zmuszeni byli uiścić cło i odebrać towar przedterminowo, a to z powodu zamierzonej likwidacji składu. Przypuszczamy, że składy mają obowiązek, na wypadek likwidacji, dotrzymać ustawowego terminu składowania t. j. 12 miesięcy.

Niezależnie od zażaleń kupiectwa, możemy także i od siebie nadmienić, że likwidacja bardzo pożytecznego i dobrze wprowadzonego przedsiębiorstwa, będącego mimo ograniczonego przywozu samowystarczalnem, jest **ciosem dla sfer gospodarczych**. Ponieważ składy mają być zakupione przez Ministerstwo Poczt i telegrafów, (względnie wymienione za grunta państwowe za pośrednictwem Zakładu Pensyjnego we Lwowie) a więc przez Skarb Państwa, wyrażamy nadzieję, że sfery rządowe wobec ujemnych skutków tej tranzakcji, odstąpią od zamiaru jej urzeczywistnienia.

Jeżeli Skarb Państwa przez sprzedaż gruntów państwowych zamierza uzyskać fundusze, potrzebne na magazyny dla Dyrekcji Poczt i Telegrafów, to powinien uzyskane ze sprzedaży gruntów fundusze użyć **budowę** potrzebnych objektów, a nie na zakupno **starych**, może nawet mniej nadających się, zabudowań.

Przez zakupno magazynów Wolnego Domu Skład. Skarb Państwa wyrządzi krzywdę wielu podatnikom, natomiast przez celowe użycie uzyskanych funduszów — **na budowę** — zatrudni przemysł oraz rękodzieło i pomoże w sposób naturalny zwalczać bezrobocie.

## Warszawski projekt 10-nowych podatków na bezrobotnych.

W kołach magistrackich wysunięto projekt 10-ciu nowych podatków miejskich, które mają zapewnić fundusze na walkę z bezrobociem. Wyszczególnione są następujące źródełka przychodowe: 1) dodatek od podatku od biletów kinowych; 2) dodatek do paszportu zagranicznego; 3) dodatek od opłat od wódek i likierów; 4) opłaty od gry karcianej w klubach towarzyskich; 5) opodatkowanie okien; 6) opodatkowanie kart; 7) wprowadzenie daniny od nowozbudowanych domów; 8) podatek od kawalerów; 9) dodatek od podatku od zbytku mieszkaniowego 10) dodatek do podatku mieszkaniowego.

# Sprawy celne.

## Nowe podwyżki celne.

W Nrze 26. naszego pisma ogłosilimy spis towarów, od których cło ma być podwyższone w najbliższych dniach. Notatkę tę uzupełniamy obecnie o tyle, iż rzeczywiście w Nrze 82. Dziennika Ustaw z dnia 12. września br. ukazało się odnośne rozporządzenie Rady Ministrów. Nowe stawki celne wchodzą w życie z dniem 26. września br.

## Kiedy wejdzie w życie nowa taryfa celna.

Na najbliższą sesję sejmową już jest przygotowany projekt ustawy, dającej rządowi pełnomocnictwa do ogłoszenia i wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, a nadto pełnomocnictwa do dokonywania zmian w tej nowej taryfie celnej w ciągu 1½ roku od jej ogłoszenia. Ministerstwo Przemysłu i Handlu liczy się z tem, że ponowne przepracowanie opinji, którą otrzymało, względnie jeszcze ma otrzymać od Izb Przemysłowo-Handlowych, rozpocznie się w listopadzie, a następnie wraz z przeprowadzeniem taryfy przez Radę Ministrów i jej wydrukowaniem będzie wymagało jeszcze dobrych kilku miesięcy, wobec czego nowa taryfa będzie mogła być ogłoszona dopiero najwcześniej w maju. Faktycznie będzie ona mogła wejść w życie dopiero mniejwięcej w rok później, a to ze względu na konieczność rokowań o traktaty handlowe, które ewentualnie częściowo nawet trzeba będzie wypowiedzieć. Wobec tego nowa taryfa celna zaczęłaby działać naogół dobiero mniejwięcej od połowy r. 1933.

Prawo do dokonywania zmian w nowej taryfie celnej przez 1½ roku od jej ogłoszenia rząd chce sobie zastrzec dlatego, ponieważ zdaje sobie sprawę, że dopiero po ogłoszeniu taryfy, a właściwie dopiero po jej funkcjonowaniu przez pewien czas, będzie można dostrzec różne braki. Ponieważ jednak z przyczyn wyżej podanych taryfa zacznie w całej rozciągłości działać dopiero mniejwięcej w rok po ogłoszeniu, uważamy już teraz, że termin 1½ roczny dla pełnomocnictwa co do administracyjnej zmiany stawek, który ma być udzielony rządowi, jest bezwzględnie za krótki.

## Przygotowanie do nowej taryfy celnej.

Sekretarjat otrzymał dalszy egzemplarz Materjałów do Nowej Taryfy Celnej, Zeszyt V, Część III.

Zeszyt ten dotyczy następujących artykułów:

Dział I. **Wytwory pochodzenia roślinnego.** Grupa 9. Materjały do plecenia, str 2.

Dział III. **Wytwory pochodzenia mineralnego.** Grupa 15. Rudy, żużle, popioły str. 2.

Dział X. **Drewno, korek, wyroby z nich, wyroby koszykarskie,** Grupa 33 Drewno, wyroby z drewna. Grupa 54 Korek, wyroby z korka, torfu str. 10. Grupa 55. Wyroby koszykarskie i plecione z materjałów roślinnych str. 12

Dział XIII. **Metale i wyroby z nich.** Grupa 63. Surówka, żelazo, stal i wyroby z nich, oprócz osobno wymienionych str. 14. Grupa 64. Cyna, cynk, ołów, ich stopy, wyroby z nich, oprócz osobno wymie-

nionych str. 36. Grupa 65. Miedź nikiel, glin, inne osobno niewymienione metale, ich stopy oraz wyroby z nich, oprócz osobno wymienionych str. 40.

Grupa 66. Narzędzia, wyroby nożownicze, meble i inne wyroby metalowe, oprócz osobno wymienionych str. 52.

Dział XIV. **Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny.** Grupa 67. Kotły, maszyny, aparaty, oprócz osobno wymienionych, ich części. Str. 74. — Grupa 68. Maszyny, aparaty rolnicze, oprócz osobno wymienionych, ich części. Str. 92. — Grupa 69 Elektryczne: maszyny, aparaty, przyrządy, ich części. Str. 98. Grupa 70. Sprzęt elektrotechniczny. Str. 106.

Dział XV. **Środki transportowe.** Grupa 71. Lokomotywy, tendry, wozy, pojazdy mechaniczne, ich części, oprócz osobno wymienionych. Str. 112. — Grupa 72. Statki wodne, awiony, ich części. Str. 120.

Dział XVI **Wagi: narzędzia, instrumenty i aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne, maszyny do pisania, zegary, instrumenty muzyczne.** Grupa 73. Wagi: narzędzia, instrumenty i aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne i inne. Str. 124. — Grupa 74. Zegary, ich części. Str. 134. — Grupa 75. Instrumenty muzyczne, ich części Str. 136.

Dział XVII. **Broń i amunicja.** Grupa 76. Broń. Str. 140. — Grupa 77. Amunicja Str. 140.

Dział XIX. **Wyroby nieobjęte innemi działami.** Grupa 82. Wyroby ze sztucznych materjałów plastycznych. Str. 142. — Grupa 83. Guziki, spinki, zatrzaski Str. 142. — Grupa 84. Wyroby sitarskie, szczotkarskie, pendzle. Str. 144. — Grupa 85. Zabawki, gry, ozdoby choinkowe, przyrządy sportowe. Str. 146. — Grupa 86. Przybory piśmienne, kancelaryjne, rysunkowe, malarskie. Str. 150. — Grupa 87. Biżuterja nieprawdziwa Str. 154. — Grupa 80. Metale szlachetne, wyroby z nich. Str. 156. — Grupa 90. Wyroby różne nieobjęte innemi grupami. Str. 158.

Dział XX Grupa 91. Dzieła sztuki i przedmioty zbiorów sztuki. Str. 162.

Prosimy zainteresowanych o przejrzenie tego Zeszytu w naszem biurze w godzinach przedpołudniowych dla udzielenia nam opinji.

## Cła wywozowe na drewno.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 79/31, poz. 623) wprowadzone zostały z dniem 1 listopada b. r. nowe cła wywozowe na drewno w wysokości następującej:

poz. 228 p. 4. Drewno iglaste tarte, (belki, bale, krawędziaki, deski, łaty i t. p.) chociażby heblowane, lecz inaczej nieobrabiane z wyjątkiem podkładów kolejowych i klepek — zł. 10 —

p. 5 Papierówka świerkowa lub jodłowa (drewno okrągłe lub szczapowe o długości od 1 m. do 2.20 m. i mniej okorowane o wszelkiej grubości) — zł. 3·—

Na zasadzie odpowiednich uwag do powyższych punktów poz. 228 wymienione w tych punktach drewno może być wywożone bez cła jedynie za zaświadczeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wprowadzenie ceł wywozowych na te sortymenty, które stanowią najpoważniejszy przedmiot wywozu drewna, łączy się ze sfinalizowaniem prac nad koncentracją eksportu drzewa i z powstaniem nowej organizacji eksportowej.

Obecnie do wywozu będą dopuszczane jedynie firmy które przystąpią do nowej organizacji, za pośrednictwem której wydawane będą zaświadczenia wywozowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Projekt instrukcji o warunkowej odprawie celnej.

Izba Przem.-Handl. w Warszawie, jako urzędująca, podaje do wiadomości, że Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. przedłożył Ministrowi Skarbu swoją opinję co do projektu instrukcji o warunkowej odprawie celnej towarów. — Sfery gospodarcze, witając z żywem zadowoleniem projekt instrukcji, która reguluje nader ważną dziedzinę obrotu towarowego z zagranicą w sposób systematyczny i wyczerpujący — zaproponowały kilka zmian, dotyczących zwłaszcza przepisów kompetencyjnych.

## Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych Ministerstwa Skarbu.

W myśl ustępu ostatniego art. 122 u. o. s. w brzmieniu, ustalonem w art. 1 ustawy z dnia 17 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 168) „wolny jest od opłaty weksel trasowany, płatny zagranicą, jeżeli trasat ma mieszkanie lub siedzibę zagranicą; weksel taki podlega jednak opłacie, gdy w Polsce nastąpiła zapłata całkowita lub częściowa..." Jeżeli suma wekslowa nie została uiszczona w terminie płatności, a natomiast posiadacz weksla otrzymał od dłużnika wekslowego (§ 158 r. w. s.) nowy weksl, opiewający na tę samą sumę, z datą płatności późniejszą od daty płatności weksla pierwotnego (przyczem dawny zostaje wydany dłużnikowi wekslowemu), to ta wymiana weksli wyraża jedynie odroczenie płatności, a nie oznacza zapłaty (art. 37 — 41 oraz art. 49 i 50 prawa wekslowego z dn. 14.XI 1924 roku, Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 926), a wobec tego nie stwarza obowiązku dodatkowego uiszczenia opłaty, przewidzianego w ustępie ostanim art. 122 u. o. s. Jeżeli więc np. sporządzono weksel płatny zagranicą wymieniający jako trasata: — osobę, która ma mieszkanie zagranicą, jako datę wystawienia — dzień 1 maja 1931 r., jako datę płatności — dzień 1 sierpnia 1931 r., to weksel ten nietylko był wolny od opłaty w chwili sporządzenia, ale też nie utracił uwolnienia od opłaty na skutek tego, że w dniu 1 sierpnia 1931 posiadacz tego weksla zwrócił go na obszarze Polski osobie, która jest wymieniona w wekslu, jako jego indosant, otrzymujący wzamian nowy weksel opiewający na tę samą sumę, a wymieniający jako datę płatności dzień 1 listopada 1931 roku.

## Przedłużenie Syndykatu P. H. Ż.

18 b. m. odbyło się posiedzenie uczestników Syndykatu polskich Hut Żelaznych. W wyniku obrad powzięto uchwałę, mocą której obowiązujące umowy syndykackie przedłużono do listopada 1932 r. Wobec tego istnienie Syndykatu na najbliższy okres roczny jest zapewnione. (mt)

## Zagadnienie ryżu w świetle cyfr i faktów.

Według danych urzędowych import ryżu niełuszczonego do Polski wynosił w 1928 r. — 100.929 ton; 1929 — 56.328, 1930 — 53.356. W tym samym czasie eksport ryżu łuszczonego z Polski wyniósł: r. 1928 — 89 ton; 1929 — 2.953, 1930 — 5.681. Krajowa zatem komsumcja ryżu przedstawiała się następująco: r. 1928 — 100.840, 1929 — 53.375, 1930 — 47.675.

Jak się będą przedstawiać analogiczne cyfry za r. b.? Otóż produkcja całoroczna 1931 preliminowana jest w kwocie 75 tys. t., przyczem dotychczas zawarto tranzakcyj eksportowych na 38 tys. ton, spodziewane zaś są jeszcze tranzakcje na 7 tys. ton. Łącznie zatem rok 1931 da: 75 tys. ton przywozu ryżu surowego, z czego: 45 tys. ton po przerobieniu pójdzie na eksport, a 30 tys. ton pozostanie w kraju.

Pobieżny przegląd cyfr powyższych pozwala się orjentować w doniosłych zmianach, jakie zaszły w strukturze naszego rynku ryżowego. Spożycie wewnętrzne w ciągu trzech lat spadło przeszło trzykrotnie. Natomiast eksport zrazu zupełnie nieznaczny zaczyna wybijać się na miejsce coraz poważniejsze, tak, że dziś nasz przemysł ryżowy albo, ściśle mówiąc łuszczarnia gdyńska, (pozostałe łuszczarnie są nieczynne), zaczyna odgrywać w wywozie ogólnym rolę doniosłą, eksportując zagranicę 60 proc. swej wytwórczości. Głównemi rynkami odbiorczemi dla ryżu polskiego są Czechosłowacja oraz kraje skandynawskie. W tych dniach ma być wysłany poraz pierwszy duży transport ryżu do Turcji, okrętem idącym bezpośreddnio z Gdyni do Stambułu. Nawiązano stosunki także z Portugalją która również otanie się z pewnością poważnym odbiorcą gdyńskiego ryżu. Na szczególną uwagę zasługują sukcesy osiągnięte przez ryż polski w Czechosłowacji, Gdynia pokrywa dziś znaczną część ogólnego zapotrzebowania tego kraju, pokonawszy silną konkurencję niemiecką i holenderską. Dużem ułatwieniem była tu taryfa związkowa polsko-czeska na przewóz ryżu z Gdyni do szeregu stacyj w Czechosłowacji. Analogiczna taryfa ma być wprowadzona również w stosunkach polsko-rumuńskich co otworzy i rynek rumuński szeroko dla naszego ryżu. Liczyć tedy można na dalszy systematyczny rozwój prac eksportowych łuszczarni gdyńskiej, który wyrówna straty spowodowane ogromnym spadkiem zbytu wewnątrz kraju.

## Przemysł obuwia gumowego a dumping sowiecki.

Przemysł obuwia gumowego rozwinął się, począwszy od r. 1924, w bardzo szybkiem tempie i osiągnął w r. 1929 produkcję 10.564,000 par obuwia, wagi 6.338 ton, wartości od 52 — 54 milj. zł. W ub. roku rozmiary produkcji cofnęły się tylko minimalnie, ilość ton zmniejszyla się bowiem do 6.6032 t. j. niespełna o 5 proc. Natomiast kryzys zbytu objawił się bardzo ostro, wobec czego pozostało około 30 proc. towaru niesprzedanego. W bieżącym roku osiągnęło Centralne Biuro Sprzedaży Obuwia Gumowego „Polgum" dotąd obrót 5 — 6 milj. zł. (pomijając obrót fabryki Schweikert, nie należącej do syndykatu), co stanowi tylko około 1/3 ilości towaru sprzedanego w tym samym okresie r. 1929.

Już w r. 1929 przemysł ten, niezorganizowany wówczas, musiał walczyć z wielkiemi trudnościami na tle bardzo ostrej konkurenji na rynku wewnętrznym, jak i z konkurencją zagraniczną, która obniżała ceny obuwia gumowego do poziomu niepokrywającego kosztów produkcji. Utworzenie pod koniec ub. roku biura syndykackiego wyeliminowało niemal w zupełności konkurencję wewnętrzną. Jednakże konkurencja sowiecka, która w całym imporcie (aczkolwiek przy spadających cyfrach ogólnych doszła do 80 proc. udziału, trzymając się zasady ustanawiania cen konsekwentnie o kilka procent poniżej cen biura „Polgum", nie pozwala fabrykom obuwia gumowego na prawdłową kalkulację. W takiej sytuacji przeciągnął się sezon martwy do lipca, kiedyto fabryki przeważnie unieruchomiły swoje zakłady. Obecnie ruch został już przez cztery fabryki zrzeszone podjęty, jednak tylko w ograniczonych rozmiarach.

Biura „Polgum" zwróciły się w imieniu fabryk, wyczerpanych finansowo na skutek upartej polityki dumpingowej Sowietów, do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o podwyżkę stawek celnych na poziom stawek proponowanych do nowej taryfy celnej.

# KRONIKA.

## Wielka fabryka Baty w Libiążu.

Doniesienia tak prasy stołecznej jakoteż prowincjonalnej, jakoby znany przemysłowiec czeski BATA zakupił już wielką parcelę w Krzeszowicach na której miałaby powstać fabryka obuwia, nie odpowiadają prawdzie. Bata natomiast rzeczywiście w ostatnich dniach zakupił wielką parcelę obejmującą około 900 morgów, lecz od ks. Sapiehy w Libiążu i Chełmku obok Oświęcimia. Na parceli tej stanie wielka fabryka obuwia oraz kilkanaście domów robotniczych. Prace wstępne mają się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego roku.

**Zastępcy poszukiwani.** Fabryka musztardy i octu winnego w Byddoszczy poszukuje zastępców.

Oferty należy składać w Administracji Przeglądu Kupieckiego pod W. 12561. I. P. H.

Firma francuska poszukuje zaztępcy dla sprzedaży koniaku, wódek oraz win Bordeaux.

Oferty składać należy w Administracji Przeglądu Kupieckiego pod 12603/K. I. P. H.

# Głos p. posła Jaegera w sprawie samoobrony kupiectwa przy licytacjach.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Ostatnie wykazy Ministerstwa Skarbu dają nam pośrednio obraz niesłychanego zniszczenia gospodarczsgo całego Państwa.

Oto zaległości w podatkach, jakie społeczeństwo winno jest kasom skarbowym, wynosi miljard złotych. Tytułem podatku przemysłowego, owej tyle razy już omawianej bolączki naszego życia gospodarczego, winni są przemysł, handel i rękodzieło 250 miljonów złotych.

Nie zajmujemy się w tej chwili tematem, skąd te zaległości powstały, skoro stale dotychczas w odróżnieniu do innych podatków, podatek przemysłowy specjalnie zawsze realizowany był z nadwyżkami budżetowemi, z czego jasnem staje się nadmierne i niestosunkowe opodatkowanie.

Zajmuje nas w tej chwili myśl, iż kupiectwo nasze, z którego ta olbrzymia zaległość przymusowo będzie ściągnięta, znajdzie się w bezgranicznej opresji. Już dzisiaj na porządku dziennym staje się transferowanie towarów poważnych firm kupieckich do magazynów skarbowych i licytacja tychże towarów.

Licytacja, ów środek nie do pomyślenia do niedawna u poważnych firm, staje się niestety coraz częstszym aktem realizowania pretensyj skarbowych.

Skoro zaś tak jest, uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę Władz i odpowiednich czynników, w jaki sposób potrafiła praktyka spaczyć teoretycznie świetnie pomyślaną instytucję licytacji, znaną zresztą wszystkim ustawodawstwom na świecie.

Wystarczy oglądać raz jeden odbywającą się licytację w urzędzie skarbowym, by z miejsca stwierdzić, że panujące tam stosunki zdolne są narazić na szwank nietylko autorytet Państwa, ale wywołać najwyższe i słuszne rozgoryczenie u kupców, bezpośrednio tą plagą dotkniętych.

Na godzinę przed oznaczonym terminem, falanga przekupniów ulicznych, szumowin najgorszego gatunku, osobników często karanych za wszelakiego rodzaju przestępstwa, zalega tłumnie lokal aukcyjny i siłą nie dopuszcza ludzi, nie będących z nimi w zmowie lub spółce. „Znawcy“, nie mający z małymi wyjątkami prawie nigdy odpowiednich kwalifikacyj, oceniają przedmioty po śmiesznie niskich cenach. Solidarna masa wspomnianych indywiduów prowadzi tylko licytację pozornie, w rzeczywistości nie przelicytowują się, lecz kupują stale za jedną trzecią i tak śmiesznie niskiej ceny wywołanej.

Skarb Państwa oczywista nie otrzymuje nic, albo ułamek tylko swej należności, dotknięty tem nieszczęściem kupiec traci swój towar, nierzadko ostatni i wciąż jeszcze jest dłużnikiem egzekwującego energicznie dalej Skarbu Państwa.

Taki stan rzeczy, pogarszający się zresztą z dniem każdym, wywołać musi rumieniec wstydu u każdego kupca i przemysłowca, myślącego po obywatelsku.

Przy dobrej woli zorganizowanego kupiectwa, nie wątpię ani na chwilę, że władze lojalnie, w zrozumieniu naszych słusznych postulatów, idących zresztą po linji interesów Skarbu Państwa, pójdą nam na rękę.

Chcemy ratować podupadłych kupców przed ostateczną zagładą w formie wiecznego zadłużenia się wobec Skarbu Państwa. Żądamy uzdrowienia stosunków przez Władzę, a to przez:

1) ustanowienie nowych znawców oddzielnych dla każdej branży, proponowanych przez Związki kupieckie, a rekrutujących się z poważnych i fachowo uzdolnionych kupców,

2) przy samym akcie licytacyjnym winien obecnym być zawsze reprezentant władzy, pilnujący porządku i nie dopuszczający do teroru,

3) tenże reprezentant władzy winien wylegitymować obecnych w kierunku wykupna patentów, a nawet rejestru karnego.

Jest w tej chwili postulatem czasu, by do licytacyj tych, wbrew regulaminowi otwartych dla wszystkich, dopuszczać tylko kupców. Kupcy mianowicie odpowiednio ustosunkują się do tego aktu, a skoro znikną dotychczasowi kupujący — element hyjen, żerujących na nieszczęściu swych bliźnich — kupować będą towary po cenach normalnych, odpowiadających ich wartości. Uczestniczenie w akcie licytacyjnym w warunkach dzisiejszych, słusznie jest uznane za niegodziwe. Wyeliminowany kupiec nieprzygotowany do żadnego innego zawodu, niema wogóle żadnej możliwości zarobkowania i dlatego pozwalam sobie wystąpić w tej chwili do wszystkich kupców, którym niedola ich kolegów nie może być obojętna, z następującą inicjatywą:

Lwowskie Stowarzyszenie Kupców pragnie przyjść z pomocą kupcom, którzy nie z własnej winy popadli w opresję i których sklepy zostają za podatki zlicytowane. Za pozwoleniem Władz wystąpi ono jako licytant na publicznej licytacji i zakupi towar po cenie rynkowej, dopuszczając godziwy zarobek kupiecki. Wyłożywszy fundusze, odda towar, oczywiście po cenie kosztów własnych, bez najmniejszego zarobku, rodzinom danego podupadłego kupca do **komisowej sprzedaży** w ich dotychczasowem przedsiębiorstwie.

W ten sposób solidne kupiectwo pozbędzie się nienormalnej konkurencji, podkopującej byt, Skarb Państwa otrzyma równowartość towaru licytowanego, a rodzina podupadłego kupca utrzyma się przy skromnej egzystencji.

Na to wszystko oczywista potrzeba pieniędzy w postaci zwrotnych pożyczek.

Lwowskie Stowsrzyszenie Kupców nie będzie w tej imprezie na ostatniem miejscu, skoro chodzić będzie o dobro kupców lwowskich.

Spodziewam się, że apel mój do Stowarzyszeń gospodarczych i Kolegów i przemysłowców nie minie bez echa.

---

**Kto nie prenumeruje swego pisma zawodowego, ten szkodzi własnym interesom!**

L. Bb. 3578/1931.

# OGŁOSZENIE (XXXII)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa zawiadamia:

I. O przystąpieniu po myśli art. 21. prawa budowlanego do sporządzenia planów zabudowania:

1) Obszaru Zwierzyńca ograniczonego ulicą Przegon, ulicą Emaus wschodnią granicą gruntu Związku Młodzieży rękodzielniczej i ul. Królowej Jadwigi

2) obszaru gruntów na Warszawskiem ograniczonego Aleją 29-go Listopada, ul. Wileńską, Białuchą i Cmentarzem wojskowym

3) rewizji prawomocnego planu regulacyjnego gruntów położonych u wylotu ulicy Żmujdzkiej w Krowodrzy Dz. XVII uchwalonego przez Radę m. w dniu 12/5 1227 (L. Mgtu 4308) (Bb/26)

4) rewizji prawomocnego planu zabudowania gruntu Heleny Bobakowej przy Aleji 29-go Listopada na Warszawskiem

5) rewizji prawomocnego planu zabudowania obszaru gruntów w Łobzowie między ulicami Łączną, Kazimierza W. i młynówką.

Odnośne projekty będą wyłożone do przeglądu w Budownictwie m. Oddz. B., Ratusz III. p. drzwi Nr. 18 w dniach od 1-go do 8-go października.

Tamże można zgłaszać wnioski w dniach od 9 do 16-go października b. r.

II. o uchwalenie przez połączone Sekcje działające imieniem Rady miasta na posiedzeniu w dniu 27/8 1931 planu zabudowania gruntu miejskiego po emphiteuzie przy ul. Wielopole i Dietlowskiej dz. VI.

Powyższy plan będzie wyłożony do przeglądu j. w. w Budownictwie m. w dniach od 1-go do 31 października.

Tamże można zgłaszać zarzuty w dniach od 1-go do 15 listopada b. r.

Kraków, dnia 22 września 1931 r.

Prezydent miasta:
wz. Ostrowski mp.





Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32, Telefon 119-56.